**SG – “Język sztuki, nowy sposób komunikowania się”: piąty artykuł ks. Gildasio Mendesa z cyklu „Św. Franciszek Salezy człowiekiem przekazu. Pielgrzymka wewnętrzna, mądrość w sztuce komunikowania się”**

**(ANS – Rzym) –** Dzisiaj, 24 maja, w uroczystość Maryi Wspomożycielki, proponujemy czytelnikom ANS piąty z sześciu artykułów ks. Gildasio Mendesa, radcy generalnego ds. komunikacji społecznej, z cyklu „Św. Franciszek Salezy człowiekiem przekazu. Pielgrzymka wewnętrzna, mądrość w sztuce komunikowania się”.

**Język sztuki, nowy sposób komunikacji**

Franciszek Salezy otrzymał gruntowne humanistyczne wykształcenie i żył w środowisku akademickim, które było pełne żywotności i przesiąknięte kulturą renesansu. Franciszek uczył się łaciny i greki. Dzięki znajomości literatury rozwinął i stworzył własny język, styl pisania, który był prosty, praktyczny i uczuciowy. W renesansie sztuka w wielkim stopniu oddziaływała i wpływała na wymiar kultury. Renesans, zainspirowany sztuką antyku, stanowi żyzne pole dla rozwoju nowych idei i projektów.

Dzięki swoim zdolnościom i osobistym zainteresowaniom Franciszek Salezy potrafił docenić literaturę, poezję, malarstwo i muzykę, dając w ten sposób wyraz swojej wielkiej wrażliwości artystycznej i włączając piękno, dyscyplinę i znaczenie sztuki do swojej formacji kulturowej i duchowej.

Franciszek przeżywał doświadczenie artystyczne w ramach swojej duchowości. Niektóre fragmenty jego pism zaświadczają o tym, że pociągało go malarstwo, literatura, muzyka i poezja. Nie chodzi tu tylko o smak akademicki czy kulturowy. Sztuka dotyka jego sposobu myślenia, odczuwania, modlitwy i pisania.

Morand Wirth stwierdza w tym względzie:

*“Obrazy, jakie zaczerpnął od artystów, służyły mu przede wszystkim do zilustrowania jego zamierzeń, jednak u Franciszka Salezego można dostrzec prawdziwe uznanie dla piękna dzieła sztuki jako takiego, a jednocześnie umiejętność przekazywania czytelnikom swoich emocji. Mówił na przykład, że ‘symetria wspaniałego obrazu nie może znieść dodania nowych kolorów’ (C 152) i że ‘na płótnach i freskach przedstawiających dużą liczbę postaci na małej przestrzeni, zawsze pozostaje coś do zobaczenia i zauważenia, cienie, profile, wariacje’(S II 33). Co więcej, czy malarstwo nie jest sztuką Boską? Słowo Boże sytuuje się nie tylko na płaszczyźnie słuchu, ale także na płaszczyźnie widzenia i kontemplacji estetycznej: Bóg jest malarzem, nasza wiara jest obrazem, kolory są słowem Bożym, pędzlem jest Kościół’ (C 145)”.*

Franciszek Salezy również kochał śpiew i muzykę, i podkreślał znaczenie pięknej muzyki w liturgii, która sprzyja modlitwie osobistej i liturgicznej. Wirth zauważa:

*“Wiadomo, że polecił śpiewać pieśni pochwalne w czasie godzin katechetycznych, ale chcielibyśmy wiedzieć, co śpiewano w jego katedrze. W jednym z listów, napisanych po uroczystości, w czasie której śpiewano tekst z Pieśni nad pieśniami, napisał: “Ach, jak dobrze to wszystko było zaśpiewane wczoraj w naszym kościele i w moim sercu!” (L IV 269).*

Jako pisarz, artysta słowa, św. Franciszek doświadcza artystycznego piękna poprzez listy, liturgię, muzykę i poezję. Franciszek pisze również wiersze religijne. W 1598 r. napisał poemat o Przemienieniu Pańskim.

*Widzieliśmy, Panie, to oblicze tak jaśniejące*

*Nieskończenie jaśniejsze niż świecące słońce*

*Gdy w biały dzień mocniej świeci*

*A wszechświat wygląda jak błyszczące oko.*

*Ale jeśli takie jest ciało, to o ileż bardziej wspaniała*

*Chwała twego serca, wspaniałego serca*

*Wypełnionego szczęściem, wielkim i obfitym,*

*Co od pierwszych narodzin uczyniła go chwalebnym.*

*Serce pełne blasku, który na zewnątrz się rozchodzi*

*Ponad własną szatą pozwalając się zobaczyć,*

*tak promienną i białą, że nawet śnieg tak lśniący*

*nie jest w stanie naszym oczom niebo ukazać.*

*Och! Któż wtedy zwątpi, że ono wciąż promieniuje*

*Nad swoim sługą przyobleczonym w pokorę*

*Który pośród trosk doczesnych zawsze go czci*

*Pozostając z nim złączony jak jego szata?*

*O wy, którzy podziwiacie, jak ogromną chwałą*

*przybrana jest głowa waszego Boga i jakim szczęściem*

*Wiedzcie, że ogromna cena tej chwały*

*Może być spłacona tylko pokorą (O I 106-107).*

Franciszek otwiera drogę, na której, poprzez odpowiedni układ pisma, dobór słów z ich znaczeniami, kolorytem i dźwiękami, jak i odpowiednie zestawienie słów z ich symboliką, rozwija umiejętności językowe, które łączą emocje ze słowami.

Co więcej, Franciszek Salezy jest wspaniałym gawędziarzem! Jak wiadomo, narracja to sposób komunikacji charakteryzujący się opowiadaniem o rzeczach i doświadczeniach za pomocą listów, opowiadań, literatury, baśni, z wykorzystaniem obrazów, metafor, elementów mitycznych, religijnych i kulturowych w celu przekazania konkretnego przesłania.

Narracja posługuje się prostym i ludzkim językiem, głęboko dotyka aspektów wyobraźni, poznawczych i afektywnych, angażując czytelnika w fabułę i opowiadaną historię.

W przeciwieństwie do tekstu koncepcyjnego, który opiera się na sformułowaniach zawierających logiczne przesłanki i wnioski, narracja posługuje się językiem bardziej nieformalnym, obrazowym i symbolicznym, co pozwala osobie zaangażować się i uczestniczyć – na bazie własnego doświadczenia i wykształcenia – w tym, co jest przekazywane.

W towarzyszeniu duchowym św. Franciszek z pewnością umiał posługiwać się sztuką słuchania z perspektywy narracji osoby, z perspektywy jej doświadczenia Boga.